



**KS. TOMASZ  
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

Abymy wszyscy byli jedno (por. J 17, 21). Tak modlił się za nas, swych uczniów, nasz Mistrz Jezus Chrystus. Niestety, jako chrześcijanie jesteśmy podzieleni. U źródeł podziału leży grzech. Ale dziś wiemy już, że chcemy szukać dróg do jedności. I choć na tych drogach nie wolno wybierać zwodniczych skrótów, to potrzeba odwagi, aby być wiernym słowu Pana, który założył jeden Kościół. Za nami Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, a o próbach wspólnego życia Ewangelią przeczytamy na str. IV i V.

## ZA TYDZIEŃ

- Jak się zaczyna ZAKONNE ŻYCIE?
- Parafia pw. św. Franciszka z Asyżu w STRZELCACH KRAJEŃSKICH

Pierwszy w diecezji pogrzeb dzieci nienarodzonych

## Łzy ukojenia

O staraniach Małgorzaty Witkowskiej i Magdaleny Napierała z Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka do pełnego prawa do pochówku nienarodzonych dzieci pisaliśmy na początku listopada. W ubiegłą sobotę odbył się pierwszy taki pogrzeb.

– Nasza dzisiejsza modlitwa przy trumnach dzieci zmarłych przed urodzeniem to wielki postęp w formowaniu sumień w duchu chrześcijańskiego humanizmu i w duchu wiary – mówił w czasie pogrzebu biskup Paweł Socha, przypominając, że w obrzędzie pogrzebu dziecka jest także formularz pogrzebu dziecka nie ochrzczonego i nienarodzonego. Sobotnie wydarzenie – jak podkreśla M. Witkowska – miało głównie charakter symboliczny. – Pogrzeb miał uroczystą oprawę, ponieważ chcieliśmy pokazać kobietom, które przeżyły dramat poronienia,



KRZYSZTOF KRÓL

że nie są same – tłumaczy. – Każdy człowiek ma prawo do żalu i przeżywania straty – dodaje. M. Witkowska podkreśla, że starając się o pochówek dla dzieci nienarodzonych, nie spotkała się z ani jedną uwagą ze strony kobiet, które poroniły, zapytaniem: „dlaczego?”. – Owszem, spotkaliśmy się z uwagami od osób, które nigdy tego nie przeżyły. Natomiast kobiety, które poroniły, mówią: „dobrze, że ktoś o tym pomyślał” – zauważa.

**Na razie przetarliśmy ścieżki zielonogórskie, teraz będziemy próbować dalej – mówi M. Napierała**

O słuszności tego przedsięwzięcia przekonany jest ks. Jan Pawlak, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża w Zielonej Górze. – Chcemy, aby dzieci, które przedwcześnie przyszły na świat martwe, także miały swój grób, przy którym rodzice mogą pomodlić się za swoje dziecko. Pierwszy pogrzeb zgromadził tłumy ludzi. Wśród nich była zielonogórzanka Barbara Momot. – Jestem tutaj, bo chcę się jednoczyć z rodzicami, którzy stracili swoje dzieci.

**KRZYSZTOF KRÓL**

## ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM



Cerkiew prawosławna 19 stycznia obchodziła święto Chrztu Pańskiego, jedno z ważniejszych świąt liturgicznych. – Teksty liturgiczne wskazują na wyższość tego święta nawet nad Bożym Narodzeniem. W Bożym Narodzeniu Chrystus przychodzi w tajemnicy, a w chrzcie świętym objawia się światu i odnawia go – mówił w wygłoszonej po łemkowsku homilii ks. Dariusz Ciołka, proboszcz prawosławnej parafii w Koźuchowie i Lipinach k. Nowej Soli. W liturgii sprawowanej, jak zwykle, w języku starocerkiewnosłowiańskim kapłan święci wodę, zanurzając w niej krzyż. Tę wodę wierni zabierają do picia, obmywania się i kropienia domów. Wiernym prawosławnym w uroczystość Chrztu Pańskiego przysługuje dzień wolny od pracy.

**Liturgia Chrztu Pańskiego w cerkwi w Lipinach**



## Koncert charytatywny



**Brawurowe wykonanie kolędy „Gdy się Chrystus rodzi” porwało do śpiewu całą publiczność**

**ZIELONA GÓRA.** Chór akademicki Uniwersytetu Zielonogórskiego pod dyrekcją Jerzego Markiewicza i uniwersytecki Big Band pod batutą Jerzego Szymaniuka w kościele św. Józefa wykonały 18 stycznia Świąteczny Koncert Charytatywny. Solistami byli Katarzyna Mirowska, Anna Rejda, Justyna Świrniak, Monika Kręt, Mateusz Pollun i Maciej Sławny, studenci jazzu i muzyki estradowej. Wśród tłumnie przybyłej publiczności kwestowano na rzecz budowanego parafialnego Domu Seniora – Hospicjum, który, jak zapowiada proboszcz, ks. Leszek Kazimierzczak, powstanie do końca roku. – To niesamowite, że takie hospicjum tu będzie. Na pewno nie zabraknie wolontariuszy wśród studen-

tów – mówi Agnieszka Biegasińska, studenta pedagogiki z duszpasterstwa akademickiego. Słuchacze hojnością potwierdzili tę opinię i gorąco przyjęli młodych muzyków. – Mamy w Zielonej Górze wspaniałych, profesjonalnie przygotowanych, artystów. Może Piotr Rubik i José Torres są potrzebni, ale nie nam – dziękował wykonawcom ks. L. Kazimierzczak, nawiązując do niedawnych występów gwiazd. Także muzycy byli zadowoleni. – W tym kościele jest ciekawa akustyka. W podobnych warunkach Miles Davies nagrywał swą kultową płytę „King of blue” – zapewnia basista Marcin Pendowski. Patronat nad koncertem objął prof. Czesław Osękowski, redaktor UZ.

## Kolędą i tańcem

**GORZÓW.** W Klubie Kultury „Pogodna Jesień” 15 stycznia gorzowscy seniorzy i sympatycy klubu spotkali się na wieczorze kolęd. Misterium wystawił Teatr „Maski i Twarze” i Tercet Canzona. Kolędy śpiewali Chór „Ta-Joj” i zespół wokalny „Kominek”. Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem publiczności. Bywalczy klubu mają nadzieję, że wkrótce doczekają się rozbudowy klubowych pomieszczeń.



**Kolędowy wieczór uatrakcyjnił też tańiec pań z sekcji choreoterapii pod kierunkiem Barbary Dańskiej**

## Muzyczne 8 na 8

**GORZÓW WLKP.** W katedrze 21 stycznia zainaugurowano cykl „8 koncertów na 8 wieków miasta”. Pierwszymi wykonawcami byli Freyja Gunnlaugsdóttir z Islandii, Mariusz Monczak, kwartet smyczkowy De-

los oraz chóry: Gloria Domine z Gubina i Stadchor z Guben. Kolejny koncert 18 lutego o godz. 16.00. Zespoły muzyki dawnej Rocal Fuza z Polski i Remdih z Czech przedstawia m.in. średniowieczne pieśni maryjne.

## Modlitwa o beatyfikację

**GORZÓW WLKP.** O szybką beatyfikację bp. Wilhelma Pluty modlono się 22 stycznia w katedrze w 21. rocznicę śmierci Sługi Bożego (na zdjęciu). Liturgii przewodniczył bp Edward Dajczak. Wziął w niej udział także ks. Kszysztof Żak z Tarnowskich Gór, siostrzeniec bp. Pluty. – Od pięciu lat trwa proces beatyfikacyjny. Działania trybunału beatyfikacyjnego nie są nam znane, bo są objęte tajemnicą – mówił w homilii poświęconej świętości kanonicznej, która jest potwierdzeniem świętości życia, bp Paweł So-



cha. Bp W. Pluta był biskupem gorzowskim w latach 1958–1986. Zginął w wypadku samochodowym 22 stycznia 1986 r.

## Wolontariat dla stypendystów

**GŁOGÓW.** Stypendyści Diecezjalnego Funduszu Stypendialnego im. bp. Adama Dyczkowskiego oraz programu „Skrzydła” spotkali się od 19 do 21 stycznia w Domu „Uzdrowienie Chorych” Cichych Pracowników Krzyża. Spotkanie z cyklu „Przy-

patrzcie się bracia powołaniu waszemu” poświęcone było wolontariatowi w Caritas. Uczestnicy wzięli udział także w warsztatach relacji z rówieśnikami i liturgii. Spotkania formacyjne dla stypendystów odbywają się co kwartał.

## Znaczek ambasadorem

**GORZÓW WLKP.** Z okazji jubileuszu 750-lecia miasta do obiegu wszedł znaczek pocztowy z gorzowską katedrą. 19 stycznia tablicę ze znacznikiem, na którym widnieje też wizerunek przykatedralnej fontanny (na zdjęciu), odsłonił na Pocztę Główną wiceprezydent miasta Zofia Bednarz, dyrektor Poczty Stanisław Kisiel i radny PiS Maciej Marcinkiewicz. – Znaczek jest cennym nabytkiem zarówno dla zbiorów historycznych, jak i religijnych. Jest także małym ambasadorem Gorzowa w Polsce i na świecie – mówi szef Polskiego Związku Filatelistów Jacek Jagiełłowicz. Do



obiegu trafiło 2 mln znaczków i kopert z fotografią ołtarza katedralnego. Wkrótce do obiegu wejdzie także kartka pocztowa i dwuzłotowa moneta z wizerunkiem katedry.

## Zmarł ks. Stanisław Kłos

**ZIELONA GÓRA.** Ks. Stanisław Kłos urodził się w 1929 roku w Starogardzie Gdańskim. Święcenia kapłańskie przyjął w 1955 r. w Gorzowie Wlkp. Pracował m.in. w Krośnie Odrz., Lubsku, Starosiedlu i w Lubiącinie. Przez ostat-

nie lata zmagał się z chorobą. Zmarł 12 stycznia w Zielonej Górze, gdzie 16 stycznia został pochowany. Uroczystościom pogrzebowym w kościele pw. Miłosierdzia Bożego i na cmentarzu przewodniczył bp Paweł Socha.



Okres rozliczeń z fiskusem rozpoczął się 1 stycznia

# Podaruj jeden procent

Zanim złożysz PIT, zastanów się, komu przekazać 1 proc. swojego podatku.

Pomysł odpisywania jednego procenta z podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP) przywędrował do nas z Węgier. W ślad za Węgrami, którzy w rozliczeniu zaznaczają, na konto jakiej organizacji mają zostać przelane pieniądze, poszły inne kraje. W przyszłym roku, jak zapewnia Jarosław Bezaniuk z zielonogórskiego Urzędu Skarbowego, też będziemy w ten sposób przekazywać datki. Na razie jednak obowiązuje nas nieco bardziej skomplikowana procedura. Podatnik musi najpierw obliczyć kwotę i przelać ją na konto wybranej OPP lub zapłacić na pocztę, a dopiero później otrzyma zwrot lub jego podatek dochodowy zostanie pomniejszony o 1 proc.

Dlaczego nadal niewielki odsetek podatników decyduje się na taki dar serca? Odpowiedź jest prosta. Społeczeństwo, mimo zorganizowanej kampanii informacyjnej, nadal nie wie, jak to zrobić. – W 2005 roku wpłat dokonało 3500 darczyńców, ale wierzę, że w tym roku będzie ich jeszcze więcej – wyznaje Grzegorz Idziak z Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. W sumie diecezjalna Caritas otrzymała wsparcie finansowe w wysokości 200 tys. złotych. Pieniądze przeznaczyla na działalność promocyjną, na remont 70 świetlic i kuchni, transport żywności dla osób potrzebujących itd. W Lubuskim dzia-



Ciągle niewielu z nas wie, jak przekazać jeden procent podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego

ła ponad 150 takich organizacji. W Gorzowie Wlkp. z pomocy podatników chętnie korzysta Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna. Dzięki wsparciu z 1 proc., ubogie dzieci i ich rodziny otrzymują pomoc rzeczową, żywnościową i duchową.

OPP publikują w Internecie sprawozdania finansowe, więc ofiarodawca może je sprawdzić. Jeden procent można ofiarować organizacji o statusie pożytku publicznego, który nadaje Krajowy Rejestr Sądowy. Mogą się o niego ubiegać stowarzyszenia, fundacje, instytucje i organizacje Kościołów i związków wyznaniowych.

Jak to zrobić? Wypełniając deklarację, należy wpisać kwotę równą 1 proc. podatku w pozycji 179 na PIT-36, w pozycji 111 na PIT-37 lub w pozycji 103 na PIT-28. Podatek trzeba podzielić przez 100 i tak otrzymujemy kwotę do przekazania. Następnie pieniądze wpłacamy na konto OPP. Na blankiecie wpłaty lub przelewu w rubryce „tytułem” wpisujemy: „dla NAZWA 1% podatku zgodnie z art. 27 d ustawy”. Wpłaty dokonujemy przed złożeniem PIT-u w urzędzie. **MAGDALENA IZOWIT**

## DLA KOGO JEDEN PROCENT?

1. Stowarzyszenie Hospicjum św. Kamila, ul. Stilonowa 21, 66-400 Gorzów Wlkp., PKO BP 49 1020 1967 0000 8602 0002 8290
2. Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna w Gorzowie Wlkp., ul. Słoneczna 63, 66-400 Gorzów Wlkp., GBS o/Gorzów, 41 8363 0004 0027 5394 2000 0002
3. Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, ul. Kościelna 6, 65-064 Zielona Góra, PKO BP SA o/Zielona Góra 07 1020 5402 0000 0702 0020 5716

Spis pozostałych OPP dostępny jest w Internecie na stronie <http://bopp.pozytek.gov.pl>

Otwarto nową część zielonogórskiego hospicjum

## Chory jest najważniejszy

W najbliższych tygodniach ciężko chorzy mieszkańcy Zielonej Góry wprowadzą się do nowej części hospicjum Lady Ryder of Warsaw. Stara część nie spełniała standardów unijnych i do 2010 roku zostanie zamknięta.

Dobudowany budynek ma 280 metrów kwadratowych powierzchni. Wyposażenie sal spełnia wszystkie unijne wymogi. Pomieszczenia są utrzymane w jasnych pastelowych kolorach. W placówce jest świetlica, kuchnia, a przytulne pokoje dla 14 osób wyposażone są w telewizory. Budynek przystosowany jest dla niepełnosprawnych. – Hospicjum to jednak nie tylko mury, ale ludzie, którzy tu pracują. Naszym zadaniem jest stworzyć tu jak najlepsze miejsce, atmosferę i pomoc dla naszych pacjentów. To chory jest tu najważniejszy – podkreślała w



– Takie miejsca jak hospicjum są dziś bardzo potrzebne – mówił w czasie poświęcenia bp Adam Dyczkowski

czasie otwarcia i poświęcenia nowego budynku Anna Kwiatek, dyrektorka hospicjum. W uroczystości otwarcia nowej części hospicjum wzięli udział bp Adam Dyczkowski, władze miasta z prezydentem Januszem Kubiczkiem, sponsorzy i przyjaciele placówki.

W ubiegłym roku jedyne w Zielonej Górze hospicjum stacjonarne przyjęło 127 chorych, a wolontariusze w działającym przy nim Zielonogórskim Towarzystwie Przyjaciół Chorych – Hospicjum Domowym im. św. Pawła objęli opieką 70 osób.

**MAGDALENA KOZIEL**

Zielonogórskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych – Hospicjum Domowe im. św. Pawła jest organizacją pożytku publicznego i można przekazać na nią 1 proc. podatku dochodowego.

Numer konta: 86 1060 0076 0000 3200 0094 0833

– Do rozłamu  
doprowadzili ludzie  
i trzeba zmierzać w tym  
kierunku, żeby te rozłamy  
zostały pokonane. Tak jak  
**przez długi czas  
Kościół się dzielił,  
tak teraz jest  
czas jednoczenia**  
– wyjaśnia ks. Bazyli  
Michalczuk  
z prawosławnej parafii  
w Gorzowie Wlkp.

tekst i zdjęcia  
**KRZYSZTOF KRÓL**

**T**egoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan obchodzony jest pod hasłem: „Nawet głuchym przywraca słuch i niemym mowę” (Mk 7, 37). Kościół katolicki w Polsce włączył się w obchody Tygodnia w 1962 r., a od roku 1974 organizuje je wspólnie z Polską Radą Ekumeniczną. – W skład gorzowskiego oddziału PRE wchodzi sześć Kościołów: prawosławny, chrześcijan baptystów, polskokatolicki, luterński, kalwiński, ewangelicko-metodystyczny – tłumaczy ewangelik Paweł Leszczyński z PRE.

Gorzowska modlitwa o jedność chrześcijan rozciąga się na cały styczeń. W ostatnią niedzielę w katedrze spotkali się przedstawiciele Kościołów: ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego, chrześcijan baptystów, prawosławnego oraz rzymskokatolickiego.

### Gorzowski ekumenizm

Zanim jednak doszło do obchodów Tygodnia Modlitw, gorzowskie przedstawiciele

poszczególnych Kościołów zebraли się na spotkaniach roboczych. – Cieszę się, że nie ograniczamy się tylko do spotkań czysto liturgicznych, ale coraz więcej jest dyskusyjnych – mówi proboszcz katedry. Jak zapewnia ks. Samociak, nie są to jedyne spotkania z przedstawicielami innych Kościołów chrześcijańskich w Gorzowie. – Od wielu lat Klub Inteligencji Katolickiej działający przy parafii organizuje spotkania opłatkowe. Zawsze są zapraszani księża i pastory wszystkich gorzowskich wyznań – tłumaczy ks. Samociak. – Nie robimy nic nowego. Nowością jest to, że w ramach Tygodnia Modlitw, w każdym z kościołów będą spotkania ekumeniczne. Coś, co od dłuższego czasu było przerwane – dodaje. W tym roku spotkania ekumeniczne w Gorzowie nie skończą się na Tygodniu Modlitw. – W pierwszy dzień lipca z okazji jubileuszu miasta o godzinie 19.00 odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne przywódców naszych wyznań. Będzie biskup Adam Dyczkowski, metropolita prawosławny Jeremiasz (Jan Anchimiuk) z Wrocławia i ewangelicki biskup Ryszard Bogusz – zapowiada P. Leszczyński.

### Potrzeba poznania

Anna Januszewska z Kościoła ewangelicko-augsburskiego uważa, że organizowanie nabożeństw ekumenicznych to bardzo dobry pomysł. – Dobrze, że coś takiego jest, szkoda tylko, że trwa tylko kilka tygodni – wyjaśnia. – Przez takie inicjatywy można poczuć, że więcej nas łączy, niż dzieli – dodaje. Andrzej Korzeniowski ze wspólnoty chrześcijan baptystów zauważa, że ludzie powinni się ze sobą spotykać, na-

# Żyjemy na ws



wet jeśli mają różne poglądy. – Dla mnie nabożeństwa ekumeniczne służą zbliżeniu ludzi z różnych Kościołów, aby lepiej się znać i szanować – tłumaczy.

Przedstawiciele gorzowskich Kościołów zdają sobie sprawę z odrębności swoich wyznań, ale, jak zgodnie podkreślają, chcą szukać tego, co łączy. Jak zauważa ks. Mirosław Wo-

**W nabożeństwie uczestniczyli od lewej: pastor Dariusz Chudzik z Kościoła Chrześcijan Baptystów, proboszcz gorzowskiej katedry ksiądz Zbigniew Samociak, pastor Mirosław Wola z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz ksiądz Bazyli Michalczuk z Kościoła prawosławnego**

la z Kościoła ewangelicko-augsburskiego współcześnie, oprócz dialogu teologicznego, ważne jest wzajemne poznanie. – Żyjemy na tej wspólnej ziemi i chodzi o to, żeby siebie poznawać – tłumaczy. – Żeby nie widzieć w sobie wrogów. U nas większość małżeństw jest małżeństwami mieszanymi. W domu jest więc spotkanie dwóch różnych wy-



Modlitw o Jedność Chrześcijan

# spólnej ziemi



znań i sposobów myślenia i ludzie się dogadują – dodaje. Podobnego zdania jest pastor Dariusz Chudzik z Kościoła Chrześcijan Baptystów, podkreślający potrzebę poznania się. – Jeżeli nie znamy się, to istnieje prawdopodobieństwo, że nie będziemy się lubić. Przy bliższym poznaniu okazuje się, że mamy wiele wspólnego i możemy razem coś zrobić, dzięki temu relacje są coraz lepsze – tłumaczy. – W różnorodności jesteśmy bogatsi. Człowiek uczestniczący w nabożeństwie ekumenicznym ma możliwość usłysze-

nia, że są osoby, które wierzą troszeczkę inaczej, ale to nie są źli ludzie. Nie ze wszystkim musimy się zgadzać, ale te różnice nie muszą powodować, że będę do kogoś wrogo nastawiony – dodaje. Ks. Samociak podkreśla, że spotkania ekumeniczne z jednej strony podkreślają chęć jedności, ale także pokazują odrębność naszych wyznań. – Znając te różnice, staramy się szukać tego, co nas łączy – wyjaśnia proboszcz katedry. – Ciekawa rzecz, że nabożeństwa ekumeniczną są spotkaniami, gdzie katolik przychodzi jako

katolik, ewangelik jako ewangelik i dokładnie czuje swoją odrębność. Na tym polega zasadnicza różnica, my nie chcemy się rozmyć. W spotkaniach ekumenicznych chcemy przede wszystkim pokazać, że jesteśmy „braćmi odłączonymi”. Braciami jednego wielkiego Kościoła chrześcijan, ale są między nami różnice – dodaje.

## Współczesne wyzwania

Gorzowską współpracę do brze ocenia pastor D. Chudzik, który jednocześnie jest przewodniczącym oddziału PRE w Gorzowie. Jednym z problemów jest niewiedza na temat innych wyznań. – Oprócz nabożeństw ekumenicznych przydałby się konferencje i spotkania, które wzbogaciłyby wzajemną wiedzę wiernych różnych wyznań na swój temat. Nie chodzi oczywiście, aby przekonać kogoś czy przeciągnąć na swoją stronę – zapewnia.

Zadowolony z gorzowskiej współpracy jest ks. Mirosław Wola, który zauważa jednak, że duchowni poszczególnych wspólnot mają dużo swojej pracy parafialnej. – Działalność ekumeniczna jest jedną z tych działalności i niestety nie zawsze starcza czasu na wszystkie sprawy – tłumaczy. Rozwiązanie tego problemu dostrzega Paweł Leszczyński z PRE. – Kluczowa jest rola osób świeckich, które powinny brać udział w organizowaniu przestrzeni ekumenicznej i brać na siebie kwestię organizowania wspólnych nabożeństw.

Relacje z gorzowskimi Kościołami ocenia pozytywnie także ks. Bazylii Michalczuk. – Oby w innych częściach kraju i Europy były takie stosunki jak tutaj. W Gorzowie ekumenia zasługuje na uznanie – zapewnia. ■

## SŁOWNICZEK EKUMENICZNY

Ekumenizm – ruch, inspirowany i kierowany przez Ducha Świętego, zmierzający do przywrócenia jedności w podzielonym chrześcijaństwie. Ma na celu wypracowanie u osób weń zaangażowanych postawy nacechowanej szczerą i zaufaniem do braci z innych Kościołów. Ekspozowanie tego, co łączy chrześcijan, przewidywanie wzajemnych uprzedzeń, podejmowanie współpracy w różnych dziedzinach.

Nabożeństwa ekumeniczne – wspólne modlitwy członków różnych Kościołów chrześcijańskich o przyspieszenie zjednoczenia chrześcijaństwa. Ich uczestnicy zwykle proszą Boga o jedność, jakiej dla swego Kościoła pragnął Jezus Chrystus. Chociaż nie ma określonego modelu nabożeństwa ekumenicznego, program zazwyczaj obejmuje: czytanie Pisma Świętego, homilię lub komentarz czy rozważanie oparte na przeczytanym fragmencie biblijnym, wspólne odmówienie „Ojcze nasz”, przeproszenie Boga za grzechy popełnione przeciwko jedności Kościoła, czasami także modlitwę wstawienniczą lub świadectwa uczestników, a na zakończenie wspólne błogostawieństwo udzielone przez duchownych lub księgą Pisma Świętego. Nabożeństwa ekumeniczne organizuje się najczęściej w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan (od 18 do 25 stycznia), w okresie Epifanii (Objawienia Pańskiego – styczeń), w oktawie po uroczystości Zesłania Ducha Świętego lub w związku z ważnymi wydarzeniami ekumenicznymi.

Na podstawie:  
[ekumenizm.wiara.pl](http://ekumenizm.wiara.pl)

Iłowa – Wincentyńskie Centrum Pomocy Rodzinie

# Jak w prawdziwym domu

Centrum Pomocy przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa działa już trzy lata.

Prowadzą je misjonarze św. Wincentego à Paulo.

Misjonarze od 1997 r. prowadzili tu świetlicę „U Siemachy”. W 2003 r. w wyremontowanym budynku koło małego kościoła powstało Wincentyńskie Centrum Pomocy Rodzinie. Na powierzchni 700 mkw. świetlica działa już w lepszych warunkach i w większym zakresie niż dawniej. Pomoc w nauce znajduje tu blisko 50 dzieci. Zajmuje się nimi 20 wolontariuszy, głównie nauczycieli ze SP w Iłowej. – Przychodzą tu dzieci, które mają problemy z nauką, więc jest co robić – zapewnia pedagog Ewa Lichkańska-Sobańska. Bywalcy centrum dostają codziennie posiłek, a chętni spotykają się w grupach zainteresowań. – Najbardziej lubię zajęcia taneczne i teatralne – mówi Asia Wozniak. W czasie wolnym od nauki organizowane są kolonie, półkolonie i zimowiska. Realizowane są również programy profilaktyczne. Co roku cen-

trum bierze udział w ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”. Organizowane są dyskoteki i imprezy plenerowe, np. biesiada rodzinna, oraz wigilie, mikołajki, dni dziecka, walentynki. – Na imprezy zapraszamy również rodziców. Staramy się, żeby dzieci czuły się jak w prawdziwym domu – mówi proboszcz, ks. Marian Kapa CM, dyrektor WCPR.

W centrum działają też inne organizacje. Spotykają się tu członkowie klubu abstynenta i anonimowi alkoholicy. Centrum ściśle współpracuje z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która także ma tu swoją siedzibę. Znajduje tu też swoje miejsce Stowarzyszenie „Piękne Życie”, skupiające rodziców dzieci niepełnosprawnych i ich pomocników. – Chwalimy sobie współpracę z centrum. Jesteśmy zadowoleni z jego działalności nie tylko w Iłowej, ale też innych gminnych miejscowościach. Mam tu na myśli dożywianie dzieci w wiejskich szkołach – podkreśla Karol Holski, kierownik iłowskiego OPS.

ZBIGNIEW JANICKI



Oprócz koła teatralnego działają także koła plastyczne i informatyczne. Jest też nauka języków

Teatr Lubuski śpiewa Grechutę

# Zbyt koncertowo

Nie trzeba udowadniać, że Grechuta jest poetycki i nostalgiczny, salonowy i kameralny. Co się dzieje z Grechutą, gdy się go rozpisze na jedenastu aktorów, zobaczyliśmy w Lubuskim Teatrze.

Najsilniejszym atutem spektaklu „A wszystko to ty” jest muzyka. Nowe aranżacje chwilaми pozwalają usłyszeć zupełnie nowe piosenki, choć ze znanym tekstem. Aktorzy śpiewają według swoich możliwości, niestety momentami można było odnieść wrażenie, że ten czy ów znaleźli się na scenie z przypadku.

Szkoda też, że spektakl muzyczny był tak mało teatralny, a tak bardzo koncertowy. Najczęstszym pomysłem na wykonanie piosenki był prosty podział: zwrotki – jeden aktor solo albo wszyscy po kolei, refren – zgodnym głosem wszystkich jedenastu. Ten zabieg już na początku stał się nużący. Widzowie czekali przecież na teatr, a teatru było niewiele. Zaledwie kilka piosenek miało jakieś aktorskie dopowiedzenie, jak na przykład przy „Nie dokazuj”.

Poetyckości miała bronić scenografia. I broniła. Zmieniające się niby pory roku cztery płaszczyzny w głębi sceny świetnie ilustrowały piosenki, choć trzeba przyznać, że wizualizacje ocierały się o kicz, zwłaszcza królująca na początku spektaklu róża w dłoniach, pasująca chyba bardziej do widowiska na św. Walentego. Ale są też perełki, jak choćby oryginalna projekcja twarzy Grechuty podczas



Spektakl miał premierę 6 stycznia

tytułowej piosenki. Chociaż chwilaми nazbyt monumentalnie i nazbyt koncertowo, to z całości wyłania się wciąż żywy Grechuta.

KS. ANDRZEJ DRAGUŁA

„A wszystko to ty”, Teatr Lubuski w Zielonej Górze, styczeń 2007, reż. Jerzy Satanowski.

## Zaproszenia

### ■ 15 LAT KATOLIKA

Katolickie Liceum im. św. Tomasza z Akwinu w Gorzowie Wlkp. zaprasza 3 lutego uczniów, absolwentów i sympatyków szkoły na uroczystość 15. rocznicy jej powstania. Obchody rozpoczną się w katedrze o godz. 10.00 Mszą św. pod przewodnictwem bp. Adama Dyczkowskiego. O godz. 11.30

odbędzie się akademie w kinie „Kopernik”.

### ■ W INTENCJI MAŁŻEŃSTW

Mszą św. w intencji małżeństw oczekujących i pragnących potomstwa odprawi 4 lutego o godz. 10.00 w zielonogórskim kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego bp Paweł Socha.



Przypatrzcie się bracia powołaniu naszemu

# Pan Bóg to zaplanował

**Z Zofią i Romanem Borowskimi,**  
diecezjalną parą Ruchu Domowego Kościoła,  
rozmawia Krzysztof Król.

**KRZYSZTOF KRÓL:** *Jak zaczęła się Państwa przygoda z Ruchem Domowego Kościoła?*

**ZOFIA:** – Pochodzimy z Wrocławia. Do Żagania przyjechaliśmy w 1982 r. po studiach. Kiedy RDK o nas się upomniał, mieliśmy już troje dzieci. Jedną z pań zauważyła, że chodzimy do kościoła. Zaproponowała, żebyśmy przyszli na spotkanie. Dzisiaj widzimy, że to nie był przypadek, ale plan Boży.

**Co Wam to dało?**

**ROMAN:** – Jako młodzi ludzie byliśmy narażeni na różne pokusy i trudności z porozumiewaniem się, obowiązkami rodzinnymi, zarabianiem pieniędzy, także za granicą. To, że trwaliśmy w RDK, pozwoliło nam zwycięsko wyjść z tych problemów. Gdy pobieraliśmy się, sakrament małżeństwa był dla nas pewnym aktem religijnym, ale nie zdawaliśmy sobie sprawy, że jednocześnie zapraszamy Chrystusa do codziennego życia. Gdyby nie RDK, to może nasze małżeństwo by trwało, ale jego jakość byłaby zupełnie inna.

**ZOFIA:** – RDK zwraca szczególną uwagę na duchowość małżeńską. Na to, aby mąż i żona wspólnie szli do Pana Boga. Tu jest wiele charyzmatów, które przyjmujemy do naszego życia. Modlimy się modlitwą rodzinną, małżeńską i osobistą. Wszystkie sprawy trudne i radosne w rodzinie omadlamy. Przeważnie wieczorem. Jest to np. Różaniec lub Liturgia Godzin. Na początku były z tym trudności, ale z czasem zobaczyliśmy ogromne owoce modlitwy rodzinnej. Także dla dzieci jest to już normalne. Nasza synowa, która jest z nami od lipca, włącza się również.

**Czy RDK to tylko modlitwa?**

**ROMAN:** – Kilka lat temu postawiliśmy sobie pytanie, czy nie przyszedł czas, żeby wyjść ze służbą do innych ludzi. Bardzo szybko znalazła się taka okazja. Poproszono nas o poprowadzenie rekolekcji dla animatorów RDK w Łagowie. Od trzech lat jesteśmy bardzo mocno włączeni w tę służbę. Nie jest sztuką tylko być w RDK, ale zrozumieć, że jesteśmy tu-



KRZYSZTOF KRÓL

taj po to, żeby siebie uświęcać. Czyli poznawać światło Ewangelii, żyć tym światłem i stawać się świadectwem.

**ZOFIA:** – Gdy objęliśmy posługę pary diecezjalnej, naszym udziałem stało się kolejne trudne doświadczenie. W dość niezwykły i niesłuszny sposób straciłam pracę. Był to powód dużej troski. Trwanie w Panu Bogu i w RDK, modlitwa, Eucharystia i Pismo Święte pozwoliły nam przejść przez to bardzo spokojnie. Przecież Pan Bóg wie, że mamy czworo dzieci. On doskonale to zaplanował, a myśmy to przyjęli do realizacji. Oczywiście są chwile, kiedy człowiek wątpi, czy Pan Bóg wywiąże się ze swoich zobowiązań. Małżeństwa w RDK to małżeństwa normalne. Małżeństwa, które mają problemy.

*„Przypatrzcie się bracia powołaniu naszemu”. To hasło tego roku duszpasterskiego.*

**ROMAN:** – Dobrze się stało, że ten temat pojawia się teraz, kiedy tak bardzo jest zdeprecjonowana wartość małżeństwa, a ludzie przestają sobie zdawać sprawę, po co zawarli sakramentalne małżeństwo i stworzyli rodzinę. Ten rok to doskonała okazja, żeby odbudować to, co czasami jest zniszczone. Zawsze wspominam pierwsze rekolekcje w 1991 r., kiedy odnowiliśmy nasze małżeństwo. Wtedy byliśmy na bocznych drózkach i oddaliliśmy się od siebie.

**ZOFIA:** – Ludzie przyjmują już niestety jako normę to, że w małżeństwie może być dobrze tylko przez kilka pierwszych lat. Potem trzeba być dla dzieci. A potem to może z litości, żeby nie zostawić tej drugiej osoby. A to wcale nieprawda. Są małżeństwa, które się kochają pomimo długiego stażu małżeństwa.

**Jak to hasło będzie realizowane w RDK?**

**ROMAN I ZOFIA:** – Rejon zielonogórski kontynuuje comiesięczne spotkania z konferencjami, które głoszą zaproszenie gości. Bardzo chcielibyśmy, żeby takie katechezy były także w innych ośrodkach. Są także rekolekcje tematyczne. W pierwszy weekend lutego w Pniewach będą poświęcone wychowaniu dzieci. Ruszyła także krucjata modlitewna za małżeństwa zagrożone rozbitciem. RDK przygotowuje się także do 10. rocznicy wizyty Jana Pawła II w diecezji.

**Jakiej pomocy oczekujecie od duszpasterzy?**

**ROMAN:** – Temat małżeństwa powinien stać się przedmiotem katechezy, zwłaszcza niedzielnej, żeby zauważyć małżeństwa, które są jeszcze w Kościele, ale jeśli nie usłyszą słowa pocieszenia i wskazówek, to już wkrótce może ich w Kościele nie być. Szansą są tu rekolekcje wielkopostne. Warto też dbać w parafiach o to, aby w sposób szczególny podkreślać wartość małżeństwa, np. przez odnowienie słów przysięgi małżeńskiej. Przez takie wydarzenia do ludzi docierają pewne sygnały.

**ZOFIA:** – A we wspólnotach RDK oczekujemy od duszpasterzy, aby byli na comiesięcznych spotkaniach. Jeśli ksiądz wyraził na początku roku zgodę, że będzie, to żeby stanął w prawdzie i był.

**PANORAMA PARAFII**

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bytnicy

# Świeccy budują, ksiądz duszpasterzuje

– Próbuję, aby plebania pełniła nie tylko funkcję mieszkania dla księdza, ale była domem parafialnym, do którego każdy może przyjść – wyjaśnia ks. Krzysztof Foryś, proboszcz.

Do parafii, której patronują święci Piotr i Paweł, należy sześć kościołów. Główny w Bytnicy oraz pięć świątyń filialnych. W ubiegłym roku poświęcono nowo wybudowany w Gryźninie, a obecnie dwa są remontowane. – Zarówno w jednym i drugim przypadku kościół jest już uratowany – wyjaśnia proboszcz. – W Grabinie cały ciężar remontu wzięła na siebie parafianka pani Motria Kalinowska, a w Budachowie zajmuje się tym Komitet Odbudowy Kościoła – dodaje.

## 10 tys. pierogów

Idea kapitalnego remontu kościoła w Budachowie – jak zauważa Teresa Barnaś z Komitetu Odbudowy Kościoła – zrodziła się kilka lat

temu. – Wszystko zaczęło nabierać rozmachu w 2002 roku. Wtedy zaczęliśmy myśleć, jak pozyskać większe środki – tłumaczy T. Barnaś. Mieszkańcom Budachowa udało się to zrobić m.in. dzięki organizacji różnego rodzaju imprez, jak chociażby Festynu Ruskiego Pieroga. – Ostatnio pobiliśmy rekord. Ulepiliśmy i sprzedaliśmy 10 tys. pierogów – mówi pani Teresa. Na razie udało się zakończyć pierwszy etap remontu, tj. zrekonstruować m.in. strop, więźbę dachową i dach. Mieszkańcy zbierają już kolejne pieniądze, złożyli także wniosek o pomoc finansową do ministerstwa kultury. – Dziękuję osobom z Budachowa i spoza naszej miejscowości, którzy choćby w najmniejszym stopniu przyczynili się do tego remontu – mówi Teresa Barnaś.

## Odpowiedź na potrzeby

Lokalny Kościół to nie tylko działania mające przywrócić dawną świetność kościołów, ale przede wszystkim duszpasterstwo i troska o człowie-



ZDJĘCIA KRZYSZTOF KRÓL

ka. – Staram się kontynuować pracę moich poprzedników – mówi ks. Foryś. Obecnie przy każdym kościele w parafii są ministranci. Od września działa oaza młodzieżowa, która skupia około 30 osób. Na spotkania w salkach na plebanii w Bytnicy przychodzi – jak zapewnia Małgorzata Powchowicz – od sześciu do dziesięciu osób. – Możemy porozmawiać o Bogu i własnych problemach – wyjaśnia. Z faktu powstania oazy cieszy się Zuzanna Wachocz. – U nas nie ma gdzie pójść w sobotę wieczorem, a tutaj możemy ciekawie spędzić czas – tłumaczy.

W październiku powstał Parafialny Zespół Caritas. Jego powstanie to odpowiedź na zapotrzebowanie sytuacji. – 60 proc. mieszkańców naszej parafii utrzymywało się kiedyś z PGR-ów. Teraz ich nie ma i jest duża bieda – zapewnia Zdzisław Krugliński z PZC. – Dlatego postanowiliśmy, że trzeba ludziom pomóc. Wspieraniem chcemy objąć całą parafię, aby w każdej wiosce ktoś był i działał – dodaje.

**KRZYSZTOF KRÓL**



**KS. KRZYSZTOF FORYŚ**

ur. w 1966 roku w Gubinie. Ukończył Wyższe Seminarium w Paradyżu, święcenia kapłańskie przyjął w 1996 roku. Proboszczem w Bytnicy jest od 1 sierpnia 2006 roku. Jego szczególne pasje to chodzenie po górach oraz zwiedzanie ciekawych miejsc w Polsce.

**Kościół został wybudowany w połowie XVIII wieku**  
Na dole:  
**Po raz pierwszy w czasie świąt Bożego Narodzenia szopkę zbudowano w oltarzu**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Jest to moja pierwsza parafia jako proboszcza. Z wielkim łękiem przyszedłem tutaj sześć miesięcy temu. Dziękuję parafianom, że zostałem przyjęty z wielką życzliwością. Moimi proboszczami byli: ks. Wojciech Skóra z Kostrzyna, ks. Janusz Idzik i ks. Leszek Kazimierzczak z Zielonej Góry. Miałem szczęście, że miałem takich proboszczów i mogę teraz z tego bogactwa korzystać. Według Urzędu Statystycznego, do parafii należy ok. 2700 osób. Jednak chodząc po kołędzie, widzimy, że dużo ludzi pomimo ciągłego zameldowania już powyjeżdżało. Szczególnie dotyczy to młodych, którzy wyjechali za pracą. Tu jest duże bezrobocie. To jedna z najbardziej potrzebnych gmin w całym powiecie. Odkąd poupadły PGR-y ludzie mają problemy materialne i często utrzymują się z tego, co nazbierają w lesie, np. jagody czy grzyby. Chodząc po kołędzie, staramy się z księdzem wikariuszem zauważać, gdzie pomoc jest potrzebna. PZC współpracuje z opieką społeczną na terenie parafii. Dzięki temu docieramy do ludzi potrzebujących jakby z dwóch stron, od strony państwa i Kościoła.

## Zapraszamy na Msze św. niedzielne

- Bytnica – 9.00, 14.00, Budachów – 10.30, 14.00, Dobrosutów – 12.00, Grabin – 9.00, Gryźnina – 12.00, Struga – 10.30

